

Adam Mickiewicz
Stepy akermańskie¹

Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi;
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,
Omijam koralowe ostrowy² burzanu^{3*}.

Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu⁴;
Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi;
Tam z dala błyszczą obłoki? tam jutrzienka wschodzi?
To błyszczą Dniestr, to weszła lampa Akermanu.

Stójmy! – jak cicho! – słyszę ciągnące żurawie,
Których by nie dościgły źrenice sokoła;
Słyszę, kędy się motyl kotyśa na trawie,

Kędy wąż śliską pierśią dotyka się zioła.
W takiej ciszy! – tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. – Jedźmy, nikt nie woła.

Przypis poety: * Na Ukrainie i na Pobereżu [tj. pobrzeżu między Dniestrem a Bohem] nazywają burzanami wielkie krzaki ziela, które w czasie lata kwiatem okryte nadają przyjemną rozmaitość płaszczynom.

Krajobraz romantyczny: step

Ukraiński step był mityczną krainą polskich romantyków – rozległa, nielimitowana przez cywilizację przestrzeń, zamieszkała przez ludzi, bade wszystko ceniących swobodę. Kozak, wolny syn stepu, stał się jej legendarnym bohaterem. Tu, wśród dzikiej przyrody, nabójkał można ślady imreczynych dramatów przeszłości. Mogły tu kurhan, porośnięte oliwną roślinnością, rozwiewane przez wiatry, inspirowały wyobraźnię poetów. Urodzeni na Ukrainie twórcy tzw. szkoły ukraińskiej: Seweryn Goszczynski (1801–1876), Józef Bohdan Zaleski (1802–1886) oraz najwybitniejszy z nich, Antoni Młczyński (1793–1826) autor powieści poetyckiej *Maria* (1825) – przedstawiali w swoich utworach historię tej ziemi.

¹ Stepy akermańskie ciągną się na południowy zachód od Odessy (nie należą do Krymu); ich nazwa pochodzi od miasta Akerman (Białogród). Poeta odwiedził je przed krymską wycieczką.
² ostrowy – wyspy
³ burzan – oset stepowy
⁴ kurhan – stepowy kopc, mogiła służąca zarazem w stepach jako drogowskaz

Adam Mickiewicz
Burza

Zdarto żagle, ster prysnął, ryk wód, szum zawieci,
Głosy trwożnej gromady, pomp złowieszcze jęki,
Ostatnie liny majtkom wyrwały się z ręki,
Słońce krwawo zachodzi, z nim reszta nadziei.

Wicher z tryumfem zawył, a na mokre góry,
Wznoszące się piętrami z morskiego oddechu,
Wstąpił genijusz śmierci i szedł do okrętu,
Jak żołnierz szturmujący w połamane mury.

Ci leżą na pół martwi, ów załamał dłonie,
Ten w objęcia przyjaciół żegnając się pada,
Ci modlą się przed śmiercią, aby śmierć odegnąć.

Jeden podróżny siedział w milczeniu na stronie
I pomyślał: szczęśliwy, kto siły postrada,
Albo modlić się umie, lub ma z kim się żegnać.

Wskazówki do analizy i interpretacji

Samotność posrod burzy. W sonecie *Burza* natura ujawnia swoje najgroźniejsze oblicze: jest siła niosąca zagładę. Wiersz traktować można jako charakterystyczną dla romantycznego obrazowania **metaforę dramatu istnienia**, w którym człowiek daremnie walczy z triumfującym nad życiem „genijuszem śmierci”. Chwila ostatecznego zagrożenia przynosi mu świadomość fundamentalnej samotności.

Mickiewicz przeżył podobną burzę podczas wycieczki po Morzu Czarnym. Trzeba jednak pamiętać, że postać podróżnego pojawiająca się pod koniec wiersza jest kreacją poetycką i nie należy jej bezpośrednio utożsamiać z osobą autora.

Krajobraz romantyczny: morze

Morze często przedstawiano jako żywioł pierwotny, nieujarzmiony, przeklęty, kuszący tragicznych samotników i buntowników. Morska katastrofa to jeden z popularnych romantycznych tematów. Czasem jednak morze przybierało barwy mistyczne, a symbolika odpywających statków sygnalizowała tajemnicę oddalania się, przechodzenia na drugą stronę, do innego niż ludzki świata.

Adam Mickiewicz
Widok gór ze stepów Kozłowa

Pielgrzym i Mirza¹

Pielgrzym

Tam? czy Allach postawił ścianą morze lodu?
Czy aniołom tron odlał z zamrożonej chmury?
Czy diwy* z ćwierci łądu dźwignęły te mury,
Aby gwiazd karawanę nie puszczać ze wschodu?

Na szczycie jaka luna!* pożar Carogrodu?²
Czy Allach, gdy noc chylał* rozciągnęła bury,

¹wymawiaj: mir-za

²Carogród – Konstantynopol (dziś: Stambuł)

Przypisy poety: *Czy diwy z ćwierci łądu dźwignęły te mury. Diwy, podług starożytnej mitologii Persów, złośliwe geniusze, które niegdyś panowały na ziemi, potem wygnane przez aniołów, mieszkają teraz na końcu świata, za górą Kaf. *Na szczycie jaka luna! pożar Carogrodu! Wierzchołki Czatyrdahu po zachodzie słońca, skutkiem odbijających się promieni, przez czas jakiś zdają się być w ogniu. *Czy Allach, gdy noc chylał rozciągnęła bury. Chylał. Suknia honorowa, którą sułtan obdarza wielkich urzędników państwa.

Dla światów żeglujących po morzu natury
Tę latarnię zawiesił wśród niebios obwodu?

Mirza

Tam? – Byłem; zima siedzi, tam dzioby potoków
I gardła rzek widziałem pijące z jej gniazda.
Tchnąłem, z ust mych śnieg leciał; pomykałem kroków,

Gdzie orły dróg nie wiedzą, kończy się chmur jazda,
Minąłem grom drzemiący w kolebce z obłoków,
Aż tam, gdzie nad mój turban była tylko gwiazda.
To Czatyrdah!*

Pielgrzym

Aa!

*To Czatyrdah! Najwyższy w paśmie Gór Krymskich na brzegu południowym; daje się widzieć z daleka; niemal na 200 verst [tj. wiorst; wiorsta to ok. 1066 m], z różnych stron, w postaci olbrzymiej chmury sińawego koloru.

